



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 4

ZBIÓR RĘKOPISÓW BIBLIOTEKI BAWOROWSKICH

Dział 1

1547. Listy pisane do Wiktora hr. Baworowskiego z lat 1835-1893.



STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

LVI

Річк.: 1-5

Pilat Stanislaw

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ

Нарк
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

ФОНД 4 (Бав.)

ОПИС 1

ОД. ЗБ. 1547/LVI



Jasnie Wielmożny Panie Strabio!

Osylam JW Panu Książki przysone
to jest: Dwa egzemplare Saprockiego

1 " Rejca, Zwiersze

1 rękopis: Orleand Szalony

1 Wierzbowskiego Miscellanea

1 Parole Kadetow

1. Legiendy o Redziwitkach.

Archiwary wzytek do korespondencji i nietylko
ze strony prosiarowoy dokladnie. Skierne
Cienki skladam za przyoreni salerajis wy
nary winnego usrenowania. Ktozem zostaje

Jasnie Wielmożnego Strabiego
najmilszym sluzko

Dr. Stanislaw Pilat



Lwow 24. Lutego
1857.



Jasnie Wielmożnemu Hrabi
Wiktorowi Baworowskiemu
Jasnie Wielmożnemu Panu i Dobro

we Lwowie





H

Jasnie Wielmożny Panie
Strabio!

Przepraszam że w tej chwili służyć
po Strabiu nie mogę, albowiem
nie jestem całkiem zdrowo & nocą przeszedł
i przytem ból głowy mi przeszedł. More też
o jutro minie; nasz po Strabia przebu-
rzył się zdrowo nie mogę mieć tej przyjemnej
chwili, ale jutro & pewnością i to wreszcie
służę b. d. r.

Chętnie zwinęłam uszanowa-
nie

Jasnie Wielmożnego Strabi-

największym służę

Stanisław Pilaż

Lwów $\frac{26}{4}$.

Jamie Wielmożnemu Strabianu

Wiktrowi Baworowskiemu

Jamie Wielmożnemu Panu

we Lwowie



5

D^r Stanisław Pilat



Gumie Wieluwny Panie Strabio

Wierse wyborny, myjś gętna kresci
utinanam verbum eaco esset factum!

Dobrej noy

Pilat

Jasnie Wielmożnemu. Strabickiemu
Wiktowskiemu Baworowskiemu
Jasnie Wielmożnemu Panu

we
Lwowie

6



1 Lwów 5. Czerwca 1852.

8

Jasnie Wielmożny Panie Strabio!

Wiele czyłem się nierównie listem JW Strabiego; nie tylko dla wyryta-
nych w nim, wzmianek o mnie i o był Paskawych i pochlebnych, które ^{tylko} (dobro-
serca i racjonalna dla mnie przychylności dyktowała, lecz dla samej si-
wie ukonieczonej pracy literackiej JW Pana, z której literatura naszej
przybędzie znova jedno pracowite dzieło we wrorowem i pełnem talentem
prepolowaniem. Przebac JW Strabio, że się wyrażam otwarcie, a wy-
nie to, już powodowany pełną wdziernością. - Młodzie nasza, tyle edo-
nosi do pióra mająca, i najdnie dla siebie w tłumaczeniu Oberona
nową podjętą orłachetną: Kiedy bowiem widzi wrozy i prace literackie
ludzi i powstania, wtedy zdaje się jej, że uprawa literatury jest
tylko rewodem i udziałem pewnego stanu, do którego ona nie należy; kiedy
przeciwnie z wyjątkiem społeczeństwa naszego zabył się nowe znako-
miste dzieło, natenczas owa wyjątkowość powstania literackiego
znika w młodem przekonaniu, wrnaga się orłachetną chęć współ-
ubiegania się słowa Lipskiego Andrzeja mają w końcu swoje piórkne znanie.

- Wracamy się więc do onego pluga,

Przy którym jest teraz miejsce porównanej zabawce

Przyortym czasem swej Prawy gotowaci poprawce. ---

Mysł JW Strabiego o nowej pracy tegor. rodzaju jest godną orłachetny
chęci JW Pana i talentu. Jakkolwiek uwagi, które JW Strabia ma
na względzie co do poematu Childe Harolda lub Don Luana, są na-
der trafne i głęboko pojate; w orłachetno Bajron w całkowitem prozektu
dnie byłby dla literatury naszej wielce porządany; mniej dla stanowi-
ska estetycznego, które już do historii sztuki należy; lecz dla jeniálne-
go talentu odlewania nowych, świeżych form, i obrarow pełnych wdzi-
ku nawet przy dawnem zapatrywaniu się na świat. Bajronizm

analuje świat, z którego anikła pogoda ideału, i dlatego już natężył do historyi sztuki, ale formy które poeta stworzył, roztęknęły się w piękności, i wrytany je z rozkoszą. Ma więc kiedy niśora siła rzucał się do tłumaczenia tak znakomitych poematów (a tłumaczenia mają to niesrośnięcie, że się donik rzadko dołności wyjściu rabinują) więc pragnęlibyśmy, by tak znakomity autor znakomitem piśmem był przepolszczony, i by J. W. Strabia sam dokonał tej pracy. Cile ras ma raję zmięna w niektórych ustępach pierwotności, należałoby osobistemu roztawie porozumieniu się. Mnie się zdaje, ile dris sobie oba poematu przypominam, że zmięna te powinny być nader ograniczone i tylko tam wryte, gdzie moralności względy rachodzą; co się tyry ras indywidualności obcej zbyt wybitną; ta musiałaby porostać, wyjąwszy to, co dla nas byłoby nierozumiale pod względem zbyt wiernego przepolszczenia, lub na co w języku naszym niema nasobów srecu dobitnie malujących i należałoby nastąpić innesmi. Wszak w tłumaczeniach z perskiego, arabskiego lub nawet z innych, europejskich języków nie worytany nieunikamy indywidualności naszej, lecz przedewszystkiem sztuki to jest pomysł i jego oraty, choćby obcego kroju, i patrijny na ten kraj jak na obcy.

Mimo protestacyi J. W. Strabiego przeciw oryginalnemu stworzeniu ja silny wierdiony ufności, wyresppana już w tłumaczeniach Oberonii popięnem radę moją dawniej sra by J. W. Strabia obok tłumaczenia także pisał oryginalnie. "Et hoc faciendum et illa non omittenda". Rozmawiał ta równocześnie w pracy literackiej uprzyjemnia radę i dorwała talentowi rozwinać się samodzielnie, poderaś gdy tłumaczenia niewolnicze wreszkroci wkłada skowy na wyjściu dołności. Mianowicie, redritby J. W. Strabiemu (gdyby się chlubił się wyskoczeniem pańskim rancunem w tym względzie) spróbować się w zakresie dramatycznym m. p. w komedyi wyjściu; był Oberonia niekiedy restobliwy i strafny, dowignem zastąpieniem niektórych barw krótkochwilnych pierwotności, naprowadzał mnie na ^{ty} pomysł, że

Komedia salonowa mogłaby u nas znnowu odswiężyć się nowem piórem. Sprobowałbym kilka kierunków sił swoich, w jakim kierunku najkorzystniej działać mogą. Dość tylko o wynalazienie bajki, mogłoby być osnową sztuki; reszta, układ, technika jest rzeczą podważoną. Poswiecił J.W. Strabie parę przedruków na obmyślenie satowej bajki, a jeżeli mi Bóg pozwoli sturży J.W. Strabieemu w Strupfowie, będziemy o reszcie dalej mówić.

Napomknąwszy o komedji niemożności ramilacji o nowej sztuce: Was i peruka, którą nadesłał J. Kozłowski do komisjii rozporządzącej dzieł literarnych. Pod peruką wystawia autor erziei społeczeństwa wyrosłego na Stanisława Augusta, chyłącą się ku obecnemu obyczajowi i strojowi; pod Wasem niby reszta narodu chcąca zachować obyczaj i stroj ojczysty. Pominięwszy, że reszta ma interesu dris, ile nie przedstawia oswobodności i jej położenie; pominięwszy, że reszta ubliża prawdzie historycznej, ile nie najgorliwsi patrioci jak Bostorysy, Kollatay, Potocki Ignacy i wielu innych. Choć dris regis ad exemplum w atłasowych frakach i fryzurach - peruka wystawiana jest w najbrzydszem świetle, a Was cieszony, niedolega, bezmyślny i charakteru. (Kasztelanica u wry burgrabia i Kamerdyner nie trzeba kochać obyczaj narodowy) - W końcu triumfuje Kasztelanica (was) idąc na rozkazem sług swoich, ale widownie ajra ten tryumf z drwinym niesmakiem; słowem i Was i Peruka jest lichoty! Wzjęć coś? - - - autor podobno chce rawinąć do portu mimowolnie rominął się zwinie; dris niikt niechęć ani takiego Wasa ani takiej peruki, a z teatru Kardy wyjdzie z inną konkurencją. Reszta dialog piękny, prowadzony ze zwykłą autorowi rożnością, w końcu jednak rawiedbany. Wszakże niepodobna zdaje mi się nieprzyznać mu nagrody, bo chcieli byśmy, by na porniejsz znnowu coś przysłał do repertoaru, a more lepszego. Wyglądają z niemiępliwością wakacji, bym mógł sturży

J. W. Strabierowi w Straszkach i stolicy osobiste moje usprawowanie
winne. Pragnę je zachować na zawsze w sercu mojem i starać się
poki żyje wyprawaniem mi

Jasnie Wielmożnego Pana Strabiego
najwiernym służąc

Dr. Stanisław Pilat

Jasnie Wilmoriny Panie Strabio!

Niemogę i w tym roku mieć przyjemności Sturyci
 JW Pana w Strusowie podczas moich wakacyj. Czas
 chorobliwy, ciągle jeszcze we Lwowie trwający, nie dozwala
 mi oddać się do rodziny mojej. Dokłama jest dla
 mnie ta przeszkoda, ile że uwaratem rawore nie tylko za
 obowiązek nader miły, ale istotnie nawet za wielką miłość
 ten wyjazd ze Lwowa, pragnąc oraz JW Strabiemu, i JW
 Strabiemu Włodzimierzowi Sturyci winne użyczenie, i przy-
 pomnieć mię także JW Panów i panień, którzy rawore uwarai
 będą za najskłubniejszą moją kawary P.

Odsyłam JW Strabiemu dany mi do odrytania projekt
 JW Pana, i dołączam określony porokremnie rawy obowią-
 ków i zatrudnień bibliotekarza. Jest to, jak powiadam,
 tylko rawy; niemiałem bowiem podługą radnego wro-
 tu z innej biblioteki, a Ossolińskiego Zakład ma w tym
 względzie nie dośi określone rawy, zastosowane rawej
 do instytucji, jaką miał w myśli w owych czasach sam za-
 Sturyci. - Dziś przypatrujemy się biegowi spraw i działaniom
 tegoż zakładu moimaby coś pewniejszego powiędnieć o ob-
 wiazkach i czynnościach bibliotekarza, słowując się oraz
 do natury tej fundacji, które JW Pan ma w myśli.

To mając

To mając na względzie rzuciłem tylko kilka myśli na papier
sądraż, że wyzerpiałem co było istotniejszego w tej rzeczy. Racz
JW Strabio przejrzej je, a gdy nadejdą ustawy i aktów Pruski,
skich i Poznania można będzie ten projekt porównać, popra-
wić, odmienić, co się będzie dało stosownie. Zresztą w tem wyry-
kiem wola JW Strabi nada rzoną kierunek. — Nie wiem, czy
JW Strabia rzucił uwagę na artykuł o "Wielkich Wiadomościach
i piśmiennictwa polskiego" w Nowinach N^o 96, 97, 98. — Książki,
które JW Strabia rzucił mi przysłać, oddam Sierpcem JW.
Strabiego, który po nie przychodzić.

Racz JW Pan Strabia przyjąć wygnanie prawdziwych
i głębokich hołdów, które rawnie mnie będą wygnająć mnie

Jasnie Wielmożnego Pana Strabiego

najniższym służą

Dr. Stanisław Pilat

JW Strabiemu Włodzimierzowi
składam winne uszanowanie.

Lwów 23. Sierpnia 1855.

